

SEKTA KANA - DARIUSZ PIETREK - PEDOFILIA

STOP PEDOFILII ANTYSEKCIARZY W INTERNECIE

ŻYCIE INTYMNE KSIĘDZA BISKUPA KAROLA WOJTYŁY - JAN PAWEŁ II

Irena Kinaszewska - Długoletnia Konkubina Karola Wojtyły.

Irena Kinaszewska - zmarła 30 sierpnia 1990 roku. Pochowana na cmentarzu Rakowickim w Krakowie w grobowcu rodzinnym księdza Andrzeja Bardeckiego, powiernika Karola Wojtyły. Przez ponad 15 lat była wierną towarzyszką życia księdza, a potem biskupa Karola Wojtyły z Wadowic. Ślady po Irenie Kinaszewskiej, konkubinie Karola Wojtyły z pieczołowitą bezwzględnością zaciera kościelna, katolicka hierarchia. Kochanka stała się bardzo niewygodna w momencie wyboru Karola Wojtyły na papieża. Karol Wojtyła jak wynika z relacji licznych żyjących jeszcze świadków długoletniego romansu poświęcił życie rodzinne, a także spłodzonego syna dla kariery kościelnej, tak jak to od wieków wielu księży i biskupów.

Z powodu nieudanego romansu **Irena Kinaszewska** popadła w alkoholizm. Kuria krakowska przydzieliła jej osobistego nadzorcę i strażnika w osobie księdza Andrzeja Bardeckiego, który czuwał nad tym aby Irena Kinaszewska nie zdradziła publicznie sekretów intymnego życia, miłości i faktu posiadania syna z Karolem Wojtyłą. Było niebezpieczeństwo, że z powodu takich faktów, Karol Wojtyła stanie się zakładnikiem безпеki i narzędziem Moskwy w realizacji jej celów politycznych w Watykanie. SB wiedziało jednak wszystko o romansie Karola Wojtyły z Ireną Kinaszewską, a także o wcześniejszym jego romansie z rosyjską sanitariuszką z czasów końca II wojny światowej.

Irena Kinaszewska mieszkała w Krakowie przy ulicy długiej. Razem z oficjalnym mężem pracowała w krakowskiej Energetyce. Zmarła w 1990 roku, acz do końca lat 80-tych XX wieku była często zabierana do Watykanu do swego ukochanego, który na jej nieszczęście został papieżem. Kiedy stała się rzecz brzemienna w skutkach, czyli Karol spłodził Irenie dziecko, została szybko i sprawnie przez aparat kościelnej represji zmuszona do ślubu z niechcianym mężczyzną, z którym była w małżeństwie przez pięć lat. Potem małżeństwo zaaranżowane dla ukrycia wpadki pobożnej panny, nałożnicy młodego i jurnego księdza Karola Wojtyły rozpadło się. Tym mężem był krakowianin **Zbigniew K.**, który choć oficjalnie ślubny małżonek nałożnicy księdza Karola Wojtyły, to jednak był odsuwany od narodzonego dziecka, Adama - syna Karola Wojtyły.

Syn **Ireny Kinaszewskiej**, **Adam K.** zmarł w niejasnych okolicznościach w grudniu 2008 roku, krótko po tym jak zadeklarował publicznego ujawnienie faktu ojcostwa Karola Wojtyły. Podobno przeprowadził w tym celu badania genetyczne w renomowanej zachodniej klinice. Zbiegło się to z zamrożeniem procesu beatyfikacji rzekomo świętego Jana Pawła II. Kandydaci do świętości miewają swoje jakże mroczne i jakże rozkoszne tajemnice, które czasem dopiero po wiekach wychodzą na światło dzienne. **Adam K.**, syn Karola Wojtyły rozwiódł się ze swą pierwszą żoną, Grażyną, a powodem były rozmaite problemy z powodowane groźbami ze strony kleru pod adresem rodziny Adama. Kobieta nie wytrzymała presji i nacisków, groźb i szantażów kierowanych pod adresem jej męża i rodziny, celem zmuszenia do wiecznego milczenia.

Ksiądz Andrzej Bardecki zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach w 2001 roku wiele tajemnic zabierając do grobu, jednak wiele z dokumentacji na temat romansu Ireny Kinaszewskiej i Karola Wojtyły zdołał tak dobrze ukryć, że nie została odnaleziona. Skopiował wszystko, a także ukrył wiele autentycznych dokumentów, jak nagrania ze wspólnych czułych i rozkosznych nocy, jakie Karol z Ireną ze sobą spędzali. Ksiądz **Andrzej Bardecki** był przyjacielem Karola Wojtyły, ale też znał dobrze historię i metody Kościoła, zatem wiedział jak się zabezpieczyć, choć nie do końca skutecznie.

Irena Kinaszewska była gorącą miłością Karola Wojtyły, z którą przez lata spędzał dosłownie każdą chwilę, nocował z Ireną w jej mieszkaniu, współżyli ze sobą seksualnie, o czym Irena wspomina w swoich pamiętnikach, które nie wpadły w łapy kościelnej cenzury. Nie jest to nic dziwnego, bo robi tak zdecydowana większość heteroseksualnych katolickich księży, posiadając konkubiny i często nawet kilkoro dzieci, a nie tylko jedyne syna. Ksiądz Karol Wojtyła każdą wigilię spędzał w Ireną swoją konkubiną i ze swym synem Adamem. Bolało to oficjalnego męża Ireny, który się po pięciu latach rozwiódł z Ireną nie mogąc ścierpieć tego, że to Karol Wojtyła pełni rolę pana domu, męża i ojca dziecka.

Około 1950 roku Irena Kinaszewska z pomocą księdza Karola Wojtyły otrzymała dobrze płatną pracę w Tygodniku Powszechnym. Syn Adam w wieku lat 12 został ministrantem swego ojca Karola Wojtyły, który był w tym czasie wykładowcą KUL. Adam aż do swej śmierci mieszkał w Gdańsku. Jak mawiał - byle jak najdalej od Krakowa i krakowskiej kurii, w której od jesieni 1978 roku zarówno on jak i jego matka Irena stali się personami non-grata, osobami niebezpiecznymi dla politycznych i moralnych interesów Kościoła katolickiego. Adam przed śmiercią spisał swój Pamiętnik Syna Wielkiego Karola, który jest czytany ukradkiem przez wybranych i zaufanych przyjaciół Adama oraz wtajemniczonych w sprawę romansu.

Adam K. ostatni raz widział swojego ojca Karola Wojtyłę wieczorem 25 kwietnia 2004 roku będąc z wizytą w Watykanie. Dobry tatuś poczęstował swojegoślodzonego synka kolacją, ugościł w watykańskich apartamentach, a także sfinansował podróż do Rzymu, nie jedyną zresztą. Oto na co idą datki na kościelną tacę. Jak wiadomo, większość księży posiada konkubiny i dzieci, a parafianie muszą na to łożyć ze swej kieszeni. Jaki Pan taki Kram - mówi stare ludowe porzekadło. Prawdziwie "Święty Ojciec", który dobro własnej rodziny, konkubiny i syna poświęcił dla kariery w katolickiej instytucji zwanej Kościołem.

Czyszczeniem ostatniego lokum Ireny Kinaszewskiej po jej śmierci, mieszkania przy ulicy Krowoderskiej w Krakowie zajmowali się osobiście, ksiądz kardynał Macharski i kanclerz kurii Dyduch. Pomagał znany ksiądz Stasiu, dziś najważniejsza persona krakowskiej kurii. Cztery wielkie skrzynie pamiątek po zmarłej Irenie wywieziono szybko i sprawnie do Watykanu, co organizował i zabezpieczał osobiście sekretarz papieża Jana Pawła II. Sąsiedzi wszystko widzą, pamiętają, wiedzą, a nawet spisują i powielają, tak, aby nie uległo zapomnieniu.

Służba Bezpieczeństwa PRL namierzyła i zarejestrowała księdza Karola Wojtyłę oraz Irenę Kinaszewską jako parę, a ściślej konkubiną księdza z kochanką i synkiem już w 1950 roku. Warto zajrzeć do przepastnych archiwów SB, IPN i KGB. Karol Wojtyła był wtedy marnym wikariuszem parafii św. Floriana w Krakowie. Mikrofony w ścianie były dla SB nieocenionym skarbem i źródłem informacji o Kościele oraz życiu intymnym wikarego, gdyż Karol spędzał u Ireny nieomal każdą noc. Upojnie było.

W 1963 roku, gdy Karol Wojtyła został metropolitą, spotkania stały się rzadsze, ale erotycznie bardziej upojne. Irena zaczęła popadać w alkoholizm, po prostu upijała się z tęsknoty za swym ukochanym Karolem. Jeszcze większe ograniczenie kontaktów nastąpiło w 1967 roku, gdy Karol Wojtyła został kardynałem. Będąc na topie Kościoła i SB nie mógł już zachowywać się tak swobodnie jak by tego pragnął. Spotkania z Ireną stały się sporadyczne, a jej wizyty w kurii były nieprzyjemne i utrudniane przez aparat kościelny. Jako kardynał, Karol Wojtyła widywał się z Irenką zaledwie kilka razy w roku.

Już cztery dni po konklawe w 1978 roku, Jan Paweł II wezwał Irenę Kinaszewską razem z księdzem Andrzejem Bardeckim do Rzymu. Paszport załatwiał departament IV Służby Bezpieczeństwa. To na polecenie IV Departamentu Służby Bezpieczeństwa PRL, wydział paszportowy wydał Irenie Kinaszewskiej i księdzu Andrzejowi Bardeckiemu paszporty w kilka godzin, chociaż normalnie trwało to wiele miesięcy i często kończyło się odmową. Jakie do układy zadziały? Kto stał za Karolem Wojtyłą, że bezpieka spełniała intymne w swej naturze zachcianki nowo wybranego papieża Jana Pawła II? Tego dowiemy się w miarę jak nowe dokumenty wyjdą na światło dzienne. To, że są nie ulega wątpliwości. A bułgarski i sowiecki ślad zamachu można między bajki włożyć. Należy poszukać zleceniodawców zamachu na papieża wśród konserwatywnych kurialistów i moralistów rzymskich, a może polskich, którym nie w smak było, że osobnik mający syna z nieprawego łoża, który prawie jawnie żył z kochanką został dla nich Ojcem Świętym.

Prawda nas wyzwala, jak uczył Jezus Chrystus. Nie pozwólmy aby kurialiści kościelni zabili pamięć o miłości życia Karola Wojtyły. Miłość, tak czy owak jest święta, a przy związku Karola Wojtyły z Ireną Kinaszewską dodatkowy romansik z Wandą Półtawską wysiada.

Ciąg dalszy nastąpi...

Przedruk możliwy pod warunkiem podania linku do tej strony.

Źródła:

Fakty i Mity, nr 35/2009 strona 9

Fakty i Mity, nr 33/2009 strona 7

Archiwa Internetowe

Wspomnienia Adama - Syna Karola Wojtyły